

Ks. Artur J. KATOŁO

## KLONOWANIE CZŁOWIEKA – NOWE WYZWANIE MORALNE DLA ETYKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

24 sierpnia 2000 roku Papieska Akademia Życia ogłosiła *Deklarację na temat produkcji i wykorzystywania naukowo-terapeutycznego komórek macierzystych (komórek pnia) embrionów ludzkich*. Wobec wyrażanego ze strony niektórych państw zamiaru prawnego dopuszczenia klonowania terapeutycznego, dokument ten formułuje stanowisko Kościoła katolickiego wobec przedstawionego problemu. Niniejszy artykuł jest próbą pokazania, na czym polega moralne zło klonowania człowieka, zarówno terapeutycznego, jak i generatywnego.

Przyjście na świat pierwszego dziecka z probówki i fakt sztucznej reprodukcji stawiają człowieka wobec coraz większej pokusy skonstruowania kogoś na swe własne podobieństwo. Technika klonowania, której celem jest otrzymanie organizmu potomnego będącego dokładną kopią genetyczną organizmu macierzystego, zdaje się przybliżać ludzkość do praktycznej realizacji tego pragnienia.

Klonowanie jest jedną z najtrudniejszych technologii biomedycznych. Jego pierwszym etapem jest przygotowanie jądra komórki somatycznej, czyli pobranie go z takiej komórki. Zadaniem jądra

komórki somatycznej, dzięki zawartej w nim informacji genetycznej, jest sterowanie rozwojem komórki jajowej, do której zostanie ono wprowadzone. Drugi etap procesu polega na pobraniu komórki jajowej i wypreparowaniu z niej jądra komórkowego. Na trzecim etapie jądro komórki somatycznej zostaje wprowadzone do komórki jajowej. W tym momencie rozpoczyna się nowe życie klona. Ostatni etap sprowadza się do przeniesienia klona-zygoty do narządów rodnych.

Historia badań nad możliwościami klonowania sięga lat trzydziestych XX wieku. W roku 1938 H. Spemann w książce pod tytułem *Embryonic Development and Induction* zaproponował nowy sposób rozmnażania polegający na umieszczeniu w komórce jajowej (wcześniej pozbawionej jądra komórkowego) jądra komórki somatycznej (pobranej od osoby dorosłej)<sup>1</sup>.

W roku 1952 R. Briggs i T. J. King z Instytutu Onkologicznego w Filadelfii rozpoczęli masowe klonowanie kijanek, które były genetycznie identyczne ze sobą. Wszystkie jednak klony-kijanki gi-

<sup>1</sup> Por. [http:// library. thinkquest.org/24355/data/details/1938.html](http://library.thinkquest.org/24355/data/details/1938.html).

nęły, zanim nastąpiła ich metamorfoza w postać dorosłą (żabę). Klonowania z wykorzystaniem jądra komórki somatycznej pobranym od dorosłej żaby próbował dokonać w 1962 roku J. Gurdon z Uniwersytetu w Cambridge. Jednak i w tym przypadku klony-kijanki szybko ginęły<sup>2</sup>.

W latach 1978 i 1979 K. Illmensee próbował dokonać klonowania myszy metodą przeszczepu przedjądrzy w zapłodnionej komórce jajowej. Jego doświadczenie było kontynuowane w latach 1983-1984 przez D. McGratha i D. Soltera. Nie odnotowawszy jednak sukcesów – gdyż zarodki myszy-klonów ginęły natychmiast po przeniesieniu ich do organizmu myszy-matki – ogłosili oni, że pełne klonowanie ssaków jest niemożliwe<sup>3</sup>.

W roku 1996 I. Wilmut i K. Campbell w Roslin Institute (Wielka Brytania) dokonali klonowania pięciu owiec, używając do tego celu komórek embrionalnych, które zostały wyhodowane w laboratorium w warunkach „in vitro”. Od tego czasu można już mówić o pierwszym klonowaniu owcy od stadium wczesnego zarodka aż do stadium bardziej zaawansowanego w rozwoju. 21 lutego 1997 roku podany został komunikat o narodzinach pierwszej sklonowanej owcy („Dolly”). W lipcu tego samego roku urodziło się pierwsze transgeniczne jagnię („Polly”).

9 grudnia 1998 roku w Wielkiej Brytanii dozwolone zostało klonowanie em-

brionów ludzkich w celu pobierania komórek pnia (stem cells; są to komórki o wielkiej plastyczności, z których można wytwarzać różne narządy); 16 grudnia 1998 roku w Korei Południowej podjęto pierwszą próbę klonowania człowieka<sup>4</sup>.

Wydarzeniem, które wstrząsnęło światową opinią publiczną, było wskazanie na możliwość tak zwanego klonowania terapeutycznego. Technika ta zmierza do pozyskiwania komórek pnia posiadających już określoną informację genetyczną, z których później można będzie przygotowywać, w zależności od potrzeby, komórki zróżnicowane. Klonowanie terapeutyczne polegałoby więc na tym, że po przeniesieniu jądra komórki somatycznej do pozbawionej jądra komórki jajowej, embriion rozwijałby się do stadium blastocysty, po czym komórki wewnętrzne blastocysty zostałyby pobrane. Komórki te posłużyłyby, w dalszej kolejności, do otrzymywania komórek zróżnicowanych, co w końcowym efekcie prowadziło do wytwarzania określonego narządu wewnętrznego, potrzebnego do transplantacji. Oczywiście tego rodzaju postępowanie zakłada śmierć embriionu-klona.

#### BIOLOGICZNE NASTĘPSTWA KLONOWANIA

W wyniku klonowania, jak zostało to już wspomniane, powstaje organizm potomny, genetycznie identyczny z organizmem rodzicielskim. Technikę tę można nazwać inaczej „sztuczną parte-

<sup>2</sup> Por. *Etica delle biotecnologie. Cronologia delle clonazioni*, w: <http://www.utenti.fastnet.it/marinelli/bioet/cronolog.htm>.

<sup>3</sup> Por. Cz. J u r a, *Czy możliwy będzie świat bez mężczyzn?*, „Problemy” 1988 nr 7, s. 5n.

<sup>4</sup> Por. *Etica delle biotecnologie. Cronologia delle clonazioni*.

nogenezą”, czyli „sztucznym dzieworództwem”. Technika ta wprowadza ograniczenia w zmienności i w możliwościach przystosowawczych organizmu do warunków środowiska zewnętrznego<sup>5</sup>. Klonowanie generatywne wypełniłoby ekologiczną niszę sztywnymi, dobrze przystosowanymi genotypami, które czerpałyby korzyści ze swojego ukształtowania genetycznego w stałych warunkach środowiskowych. Jednak w przypadku zmian w środowisku zewnętrznym klonom groziłaby zagłada. Byłby to skutek braku zachodzenia procesów rekombinacji i mutacji, które są podstawą dziedziczenia zmienności organizmów<sup>6</sup>.

Każde rozmnażanie ma na celu nie tylko wydanie potomstwa na świat (reprodukcję), ale również wymianę informacji genetycznej. Wymiana ta może w przyszłości posłużyć nowym organizmom do adaptacji w nowych warunkach zewnętrznych. Klonowanie generatywne narusza natomiast w poważny sposób zdolności adaptacyjne organizmów potomnych. Klonowanie nie stwarza nic nowego, a jedynie eliminuje polimorfizm – powiela genomy już istniejące<sup>7</sup>.

Naukowcy prowadzący badania nad klonowaniem obserwowali mniejszą żywotność klonów roślin i zwierząt w porównaniu do osobników powstałych w wyniku tradycyjnej metody prokrecji. Problem ten dotyczył szczególnie kręgowców: „jaja żab sztucznie pobu-

dzzone do rozwoju zachowują się dwojako, większość pozostaje haploidalna. Jak pamiętamy, powstawaniu komórek rozrodczych towarzyszy mejoza, redukcja podwójnej liczby chromosomów do połowy. Diploidalność zostaje przywrócona w wyniku zapłodnienia. Haploidalnych zarodków żab, uzyskanych w wyniku sztucznej partenogenezy, nie udaje się utrzymać przy życiu. Giną one wcześniej czy później, ostatecznie w okresie przeobrażenia. W stanie haploidalnym ujawniają się bowiem geny letalne oraz recesywne, które w diploidalnym organizmie są maskowane przez geny dominujące”<sup>8</sup>.

Z punktu widzenia biologii klonowanie jest zatem techniką, która powoduje regres w rozwoju ewolucyjnym organizmów żywych. W świecie biologii proces ewolucji dążył do zapewnienia jak największej plastyczności genetycznej organizmów potomnych. Temu celowi służy różnopłciowa para rodzicielska. Klonowanie natomiast, eliminując jednego z rodziców, prowadzi do genetycznego osłabienia gatunku. Sama biologia zdaje się wskazywać, że masowe klonowanie generatywne jest techniką kontraproduktywną.

#### KLONOWANIE A PRAWO DO NIEDYSPONOWALNOŚCI BIOLOGICZNEJ

Jednym z niezbywalnych praw osoby ludzkiej jest prawo do niedysponowalności biologicznej, które niejako zamyka w sobie dwa zagadnienia: prawo do życia i prawo do tożsamości. Posza-

<sup>5</sup> Por. J u r a, dz. cyt., s. 6.

<sup>6</sup> Por. K. T i t t e n b r u n, *Etyka klonowania*, „Etyka” 1988, nr 23, s. 140.

<sup>7</sup> Por. G. C o n c e t t i, *La clonazione umana*, Roma 1998, s. 13n; M. A r r a n z, *Genetyczna manipulacja człowiekiem przyszłości*, w: *Moralność chrześcijańska*, Kolekcja „Communio” 1987 nr 2, s. 333.

<sup>8</sup> J u r a, dz. cyt., s. 3.

nowanie tych dwóch fundamentalnych praw stanowi konkretny wyraz poszanowania godności osoby ludzkiej. Trudno bowiem domagać się dla człowieka innych praw, na przykład prawa do poczęcia w rodzinie, prawa do dóbr kultury, czy prawa do opieki prawnej, jeżeli te dwa fundamentalne prawa nie są respektowane.

Poszanowanie prawa do życia każdej osoby ludzkiej jest warunkiem sine qua non każdego ładu prawnego. Prawo do życia konkretnego człowieka oraz jego tożsamość nie mogą być składane w ofierze postępu, również w dziedzinie nauk medycznych. Żaden cel, choćby najbardziej słuszny w założeniach, nigdy nie będzie obiektywnie dobry, jeżeli dla jego realizacji dopuszcza się użycie niegodziwych metod. W przypadku tak zwanego klonowania terapeutycznego życie dziecka poczętego zostaje poświęcone na rzecz ratowania życia człowieka dorosłego, co oznacza, że dziecko poczęte nie jest szanowane jako osoba ludzka, lecz traktowane jedynie jako materiał biologiczny. Kongregacja Nauki Wiary stwierdza: „Owoc przekazywania życia ludzkiego od pierwszej chwili swojego istnienia, a więc od utworzenia się zygoty, wymaga bezwarunkowego szacunku, który moralnie należy się każdej istocie ludzkiej w jej integralności cielesnej i duchowej. Istota ludzka powinna być szanowana i traktowana jako osoba od chwili swojego poczęcia i dlatego od tej samej chwili należy jej przyznać prawa osoby, wśród nich nade wszystko nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty ludzkiej do życia” (*Donum vitae*, nr I, 1).

Zabezpieczenie prawa do życia każdego istnienia ludzkiego zostało wyrażone w piątym przykazaniu Dekalogu:

„nie zabijaj”. Przykazanie to obejmuje również dziecko poczęte, które jest owocem połączenia się gamet ludzkich; jest człowiekiem, a nie jakimś bliżej nie określonym zwierzęciem.

„Jam jest Pan, Bóg twój [...] Nie będziesz zabijał” (Pwt 5, 6.17). W perspektywie teologicznomoralnej prawo to jawi się jako prawo nadprzyrodzone, w perspektywie etycznofilozoficznej zaś jako fundamentalne prawo przyrodzone. Papież Jan Paweł II zwraca uwagę na pewien paradoks, który pojawił się w naszych czasach odnośnie do kwestii poszanowania życia ludzkiego: „Jeśli tak wielką uwagę zwraca się na szacunek dla każdego życia, nawet dla życia przestępcy i niesprawiedliwego napastnika, to przykazanie «nie zabijaj» ma wartość absolutną w odniesieniu do osoby niewinnej, i to tym bardziej wówczas, gdy jest to człowiek słaby i bezbronny, który jedynie w absolutnej mocy Bożego przykazania znajduje radykalną obronę przed samowolą i przemocą innych” (*Evangelium vitae*, nr 57). Paradoksem naszych czasów jest zatem faworyzowanie życia dorosłych: broniemy złoczyńców, przy równoczesnej zgodzie na zabijanie dzieci nienarodzonych (uzasadnianej często wzniosłymi przesłankami swoście rozumianego humanizmu).

Poszanowanie życia ludzkiego, także tego dopiero poczętego, nie może stanowić przedmiotu demokratycznego kompromisu między zwolennikami uznania istnienia życia ludzkiego w embrionie a jego oponentami. Zgadzać się w imię demokracji i swoście rozumianej tolerancji na manipulowanie ludzkim życiem (co ma miejsce zarówno w przypadku klonowania terapeutycznego, jak i generatywnego), zgadzamy

się – jako obywatele demokratycznego państwa – na to, że „«prawo» przestaje być prawem, ponieważ nie jest już ono oparte na mocnym fundamencie nienaruszalnej godności osoby, ale zostaje podporządkowane woli silniejszego. W ten sposób demokracja, sprzeniewierzając się własnym zasadom, przeradza się w istocie w system totalitarny. Państwo nie jest już «wspólnym domem», gdzie wszyscy mogą żyć zgodnie z podstawowymi zasadami równości, ale przekształca się w państwo tyrańskie, uzurpujące sobie prawo do dysponowania życiem słabszych i bezbronnych, dzieci jeszcze nie narodzonych [...], w imię pożytku społecznego, który w rzeczywistości oznacza jedynie interes jakiejś grupy” (*Evangelium vitae*, nr 20). Prawne przyzwolenie na klonowanie człowieka w celu pobierania komórek pnia z embrionów ludzkich należy uznać za jedną z najwyższych form egoizmu społecznego. Autorzy *Dokumentu nr 5/1999. Clonazione umana „terapeutica”?* [„Terapeutyczne” klonowanie człowieka?] z Centrum Bioetyki Katolickiego Uniwersytetu Sacro Cuore w Rzymie nazywają tego rodzaju postępowanie „nowym barbarzyństwem” i „powrotem do darwinizmu społecznego opartego na pseudo-naukowych teoriach końca dziewiętnastego wieku”.

Jeśli celem klonowania jest powielanie osobników już istniejących, pojawia się pytanie o prawo każdej osoby ludzkiej do własnej tożsamości biologicznej. Jeżeli klon ma być powołany do istnienia ze względu na to, że ma stanowić kopię jakiejś innej osoby, to trudno nie zauważyć, że brakuje tu poszanowania dla indywidualności człowieka. Klon kogoś już istniejącego nie jest powoływany do życia ze względu na wartość, jaką

reprezentuje sobą jako indywidualne istnienie, ale dlatego, że ma przypominać lub stanowić genetyczną kopię kogoś, kto już zaistniał w historii. Papieska Akademia Życia w *Refleksjach na temat klonowania* stwierdza: „Klonowanie istot ludzkich zasługuje na ocenę negatywną także ze względu na godność klonowanej osoby, która przyjdzie na świat jako «kopia» (nawet jeśli wyłącznie biologiczna) innej istoty: praktyka ta stanie się przyczyną dotkliwego cierpienia osoby sklonowanej, której tożsamość psychiczna będzie zagrożona przez obecność – rzeczywistą czy choćby tylko wirtualną – «drugiego» [...] ponieważ osoba «sklonowana» została powołana do życia ze względu na to, że jest podobna do kogoś, kogo «warto było» klonować, będą na niej ciążyć nie mniej szkodliwe oczekiwania i przejawy zainteresowania, które stanowić będą prawdziwe zagrożenie dla jej podmiotowości osobowej”<sup>9</sup>. Naruszenie prawa do tożsamości biologicznej ma również miejsce w przypadku klonowania terapeutycznego. Nowe istnienie ludzkie powoływane jest tu do życia, aby stanowiło rezerwuar komórek, z których zostaną otrzymane narządy do transplantacji; jego przeznaczeniem jest więc śmierć.

Pierwsza zasada medycyny mówi: „primum non nocere” (po pierwsze nie szkodzić). Uśmiercanie sklonowanych embrionów w celu pozyskiwania komórek pnia jest zaprzeczeniem tej zasady. „Primum non nocere” to przypomnienie, że zadaniem medycyny jest przede wszystkim ratowanie życia. Oznacza to również poszanowanie tożsamości każ-

<sup>9</sup> Papieska Akademia Życia, *Refleksje na temat klonowania*, nr 3, w: *W trosce o życie*, red. K. Szczygieł, Tarnów 1998, s. 637.

dego człowieka. Jeżeli działamy wbrew tej zasadzie, trudno jest mówić, że medycyna rzeczywiście służy ludzkiemu życiu.

#### KLONOWANIE A PRAWO DO POCZĘCIA W RODZINIE

Klonowanie jako forma reprodukcji (a nie prokreacji, gdyż technika ta depersonalizuje człowieka w akcie przekazu życia) nadal pozostaje daleką przyszłością. Niemniej jednak należy zastanowić się nad nią w kontekście płciowości ludzkiej oraz godności małżeństwa. Klonowanie bowiem jako sposób reprodukcji prowadzi do wyeliminowania jednego z małżonków z aktu prokreacyjnego, sam zaś akt prokreacyjny zostaje przeniesiony poza przestrzeń małżeństwa i wypreparowany z wymiaru duchowego zjednoczenia dwojga małżonków. Technika ta sprowadza prokreację do poziomu czysto biologicznego.

Ludzki akt prokreacyjny posiada swoją specyficzną godność, która nie zależy od woli ludzkiej ani od instytucji społecznych. Prokreacja jest świadomym i wolnym aktem mężczyzny oraz kobiety, którzy w tym akcie urastają do roli współpracowników Boga w procesie przekazywania życia. Człowiek jako stworzenie Boże nie jest owocem jedynie przypadku lub mechanistycznej ewolucji; poprzez akt stwórczy Bóg wywiska swoje piętno na osobie ludzkiej. Dlatego akt małżeński nie może się sprowadzać jedynie do skuteczności biologicznej, ale jest, z natury rzeczy, aktem osobowym. Stąd czymś niezrozumiałym pozostaje zamiar sprowadzenia ludzkiej prokreacji do poziomu czysto

technicznego<sup>10</sup>. Trudno mówić o jakimkolwiek akcie osobowym w przekazywaniu życia przy użyciu technik klonowania, gdyż rola kobiety zostaje tu sprowadzona jedynie do roli dawczyni komórki jajowej, a rola mężczyzny (choć, jeśli chcemy otrzymać potomka rodzaju żeńskiego, mężczyzna nie jest potrzebny) do dawcy jądra komórki somatycznej.

Płciowość jako wymiar osoby ludzkiej czyni akt prokreacyjny aktem osobowym. Dlatego prokreacja nie może być zastąpiona technologią reprodukcyjną. Dziecko otrzymane metodą klonowania nie stanowiłoby wyrazu miłości małżeńskiej, a przez to zostałoby pozbawione czegoś, co odgrywa niezastąpioną rolę w procesie dojrzewania do pełni człowieczeństwa: świadomości, że jego istnienie jest owocem miłości jego rodziców<sup>11</sup>. Przyglądając się klonowaniu, trudno, niestety, oprzeć się wrażeniu, że ludzkość, pomimo ogromnego rozwoju technologicznego, przeżywa jeszcze większy regres moralny.

#### KLONOWANIE A PRAWODAWSTWO ZGROMADZENIA PARLAMENTARNEGO GO RADY EUROPY

Przeciwko klonowaniu człowieka, zarówno generatywnemu, jak i terapeutycznemu, wypowiada się w sposób bardzo zdecydowany Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy. W *Zaleceniu 1046 (1986) na temat wykorzystania ludzkich embrionów oraz płodów do celów diagnostycznych, terapeutycznych, naukowych, przemysłowych i komercyj-*

<sup>10</sup> Por. C o n c e t t i, dz. cyt., s. 39-41.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 43n.

nych zostały podane kategorie działań, które dla prawodawcy stanowią naruszenie podstawowych praw każdego człowieka, i dlatego są zakazane. Zakazany jest tworzenie dzieci metodą sztucznego zapłodnienia „in vitro” w celach eksperymentalnych<sup>12</sup>. Zakaz dotyczy również tworzenia identycznych istnień ludzkich przy wykorzystaniu klonowania lub jakiegokolwiek innej metody oraz selekcji płci, łączenia gamet ludzkich z gametami zwierzęcymi, tworzenia chimer, kreacji identycznych bliźniąt (podział bliźniaczy), a także eksperymentowania na żywych embrionach ludzkich<sup>13</sup>.

*Zalecenie 1100 (1989) na temat wykorzystania ludzkich embrionów i płodów w badaniach naukowych* wydane przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, powołując się na *Zalecenie 1046*, przypomina o obowiązku poszanowania embrionów ludzkich jako osób. W związku z powyższym utrzymuje w mocy zakaz dokonywania wymienionych w *Zaleceniu 1046* manipulacji ludzkim embrionem. Ewentualne wykorzystanie tkanek embrionalnych musi odpowiadać normom ustalonym przez *Zalecenie 1046*, podlegając zarazem ścisłej kontroli. Nie oznacza to jednak przyzwolenia na uśmiercanie embrionów lub na eksperymentowanie na nich (wyjątkiem są embriony już martwe; jednak i w tym przypadku musi być im okazy-

wany taki sam szacunek, jak zmarłej osobie dorosłej)<sup>14</sup>.

W *Zaleceniu 1100* w sposób jednoznaczny potwierdza się ludzką naturę embrionu, który posiada biologiczno-genetyczną tożsamość osoby ludzkiej<sup>15</sup>. W związku z powyższym Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy wzywa państwa członkowskie do umieszczenia, w ich ustawodawstwie państwowym zapisu gwarantującego poszanowanie praw człowieka, godności ludzkiej i innych wartości etycznych podczas realizowania projektów badawczych związanych z wykorzystaniem embrionów ludzkich. Dodatkowo wniesiony został postulat obowiązku informowania społeczeństwa na temat losów embrionów powołanych do życia wskutek sztucznego zapłodnienia „in vitro” (tak zwanych „embrionów nadliczbowych”) i o sposobach wykorzystywania ludzkich gamet<sup>16</sup>. Choć *Zalecenie 1100* nie mówi bezpośrednio ani o klonowaniu generatywnym, ani terapeutycznym, to jednak z jego tonu można wyciągnąć wniosek, że także te techniki zostają uznane przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy za niemoralne, a przez to również i za niedopuszczalne.

*Rezolucja Parlamentu Europejskiego dotycząca klonowania ludzi*<sup>17</sup> z dnia 7 września 2000 jednoznacznie potępia klonowanie człowieka, zarówno w ce-

<sup>12</sup> Por. Parliamentary Assembly of the Council of Europe, *Recommendation 1046 (1986) on the use of human embryos and foetuses for diagnostic, therapeutic, scientific, industrial and commercial purposes*, nr 14/A/iii, w: Council of Europe, *Texts of the Council of Europe on Bioethical Matters*, Strasbourg 1993.

<sup>13</sup> Por. tamże, nr 14/A/iv.

<sup>14</sup> Por. Parliamentary Assembly of the Council of Europe, *Recommendation 1100 (1989) on the use of human embryos and foetuses in scientific research*, nr 3, w: Council of Europe, dz. cyt.

<sup>15</sup> Por. tamże, nr 7.

<sup>16</sup> Por. tamże, nr 9/B/i-ii.

<sup>17</sup> Pełny tekst *Rezolucji* w języku polskim i angielskim można znaleźć w: „Służba Życiu” nr 8/9 (14/15), sierpień/wrzesień 2000, s. 7-9.

lach generatywnych, jak i terapeutycznych. Zakazuje także finansowania (bezpośredniego i pośredniego) tego rodzaju badań z funduszy Unii Europejskiej<sup>18</sup>. Państwa członkowskie zostają zobowiązane do ustalenia stosownego prawodawstwa, które jednoznacznie, pod groźbą sankcji karnej, zabraniałoby jakiegokolwiek formy klonowania człowieka. Równocześnie Parlament Europejski zachęca do dalszego wysiłku w prowadzeniu badań nad wykorzystaniem komórek pnia pochodzących od osób dorosłych, nie zaś z embrionów ludzkich. Jednym ze sposobów realizacji tej zachęty jest zakaz tworzenia embrionów „nadliczbowych” wskutek stosowania technik sztucznego zapłodnienia<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> Por. *Rezolucja Parlamentu Europy dotycząca klonowania ludzi*, nr A; D-I; J/9-10.

<sup>19</sup> Por. tamże, nr J/1; J/4-8.

Odkrycia w dziedzinie inżynierii genetycznej mogą niewątpliwie okazać się pożyteczne i służyć na przykład ratowaniu ludzkiego zdrowia. Te spodziewane korzyści nie mogą jednak być osiągnięte kosztem poczętego życia ludzkiego. Papieska Akademia Życia jednoznacznie stwierdza, że nikt nie ma prawa, nawet w imię największych korzyści, do odbierania życia drugiemu człowiekowi<sup>20</sup>. Swoista ekwilibrystyka słowno-terminologiczna praktykowana przez zwolenników klonowania terapeutycznego nie zdoła ukryć prawdy, że tym, kto płaci cenę najwyższą (cenę życia) za szczęście dorosłego człowieka, jest embrion ludzki – najmniejsza i najbardziej bezbronna ludzka istota.

<sup>20</sup> Por. Pontificia Academia Pro Vita, *Dichiarazione sulla produzione e sull'uso scientifico e terapeutico delle cellule staminali embrionali umane*, Città del Vaticano 2000, s. 14-16.